GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 152. — W Srodę dnia 3. Lipca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 24. Czerwca.

Onegdaj wieczorem przybył do Warszawy członek Rady Państwa, Minister Sekretarz stanu Królestwa Polskiego, Generał-Lejtnant Hr. Grabowski.

Włochy.

Z Turynu, dnia 15. Czerwca.

Dzisiejsza gazeta nadworna zawiera wiele wyroków sądow wojennych, zapadłych w Genui, Alexandryi i Chambery przeciw uczestnikom spisku, knowanego w celu obalenia tronu i zaprowadzenia rządu republikańskiego. Sąd wojenny w Chambery, skazał Porucznika Tolla rodem z Sassori, 1go pułku brygady Pignerol, na śmierć, Porucznika Manfredi, tegoż samego pułku na 5letnie, Kapitana Fissore, tegoż pułku, na 3letnie, a Porucznika Muzio na jednoroczne więzienie i kassacyą. Wyrok śmierci przeciw Porucznikowi Tollowi, d. 11. m. b. w Chambery został wykonany. — Sąd wojenny w Alessandryi skazał sierżantów Ferrari, Menardi, Viora, Rigasso, Costa i Marini, (pięciu pierwszych z pierwszego, a ostatniego z drugiego pułku brygady Cuneo) na śmierć; Ferrarego, z szczególnéj łaski Królewskiéj na śmierć wedle sposobu wojskowego, resztę zaś po poprzednio nastąpionéj degradacyi na śmierć haniebną zbrodniarzy. Wyrok ten, względem Viora zawieszony, na innych wszystkich d. 14. m. b. wykonany został. — Sąd wojenny w Genui skazał fechtmistrza Garotti, sierżanta Biglia i podoficera Miglio na śmierć haniebną, który to wyrok równie dn. 13. m. b. spełniony został. — Nareszcie sąd wojenny tutejszy skazał Adwokatów Scovazzi z Santo Stefano i al Mare in contumaciam na śmierć, zaś Adwokata Cariolo z Saluzzo uznał za niewinnego.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 16. Czerwca.

Z Alexandryi otrzymaliśmy najpomyślniejsze wiadomości. Vice-Król bardzo dobrze przyjął naszego Kommissarza P. Prokesz de Osten, i uczynił zadosyć jego przedstawieniom, o ile nie były w bezpośredniéj sprzeczności z interesami Egiptu. Miał także wiele okazywać zaufania Pułkownikowi Campbell, i mowić z największém poważaniem o narodzie angielskim. Przyrzekł Panu Campbell, że będzie miał wzgląd na jego przedstawienia, i że ile możności odpowie przy układach życzeniom Gabinetu angielskiego. Pan Bois-le Comte nie miał być tak szczęśliwym, a chociaż Vice-Król bardzo grzecznie z nim postępował, jednak zdaje się na niego podejrzliwém spoglądać okiem.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 23. Czerwca.

Dnia 21. m. b. po południu, wrocił wyszły z Antwerpii dniem przedtém bryg handlowy angielski „Migvie“ do portu tamecznego, a to zupełnie w postaci zdobytego okrętu. Dowódzca floty belgijskiéj (!) wraz z Panem van de Brock, dowodzącą statku kanonierskiego i 12 majtków marynarki belgijskiéj (!) byli na pokładzie brygu, a Kapitan angielski z całą swoją osadą poddał się zupełnie pod rozrządzenie oficerów naszéj marynarki. (!) Słychać, że okręt ten został przyaresztowany, ponieważ się ośmielił zbiega belgijskiego przyjąć na swoj pokład.

Ogromny moździerz użyty przy obleżeniu cytadeli antwerpskiéj, już nie istnieje; stał się ofiarą własnéj swojéj siły. D. 18 b. m. czyniono w obecności kilku wyższych oficerów doświadczenia, ktore z początku były zadowolniające; lecz nareszcie pękł na dwie części wzdłuż. Szczęściem nikt nie został skaleczony, co łatwo mogłoby było nastąpić, gdyby działo rozpękło się na kilka kawałkow. Generałowie Dame i Langermann znajdowali się przy tym wypadku.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Czerwca.

Nowy list z Chambery pod dniem 12. m. b., udziela następujących szczegołów o wypadkach tam zaszłych: „Porucznik Tolla, stracony tu wczoraj o godzinie 5. zrana, zniósł swoję niedolę z prawdziwém bohaterstwem. Sam złożywszy odzież swoję, podał ją oprawcy, aby ją spalił. Potém kazawszy sobie oczy zawiązać, siadł z nadzwyczajną oziembłością na małém krześle, a w moment potém mozg z pogruchotanéj czaszki jego, pryskał naokoło piask. Podczas uwięzienia swego i śledztwa sądowniczego wzbraniał się Tolla z nieprzezwyciężoną śmiałością wymienić wspolników swoich i na podobny los ich narazić. General Morra rozczulony przez jego postępowanie, tak do niego przemowił. Pozostaje Panu jeden tylko środek, jedyna droga ocalenia; wymień WPan swoich uczestnikow, ktorzy może głównymi są zbrodniarzami.“ Obżałowany odrzekł z stałością niezachwianą: „Generale, nie mam żadnych uczestnikow; niech się stanie ze mną co chce, ja nikogo nie wydam.“ W wieczór przed śmiercia, życzył Tolla przyjąć sakrament Ostatniego Namaszczenia; ksiądz nie chciał mu téj pociechy udzielić, aby go takim sposobem do wydania wspolwinowajców skłonić; ale i to było daremném.

Z dnia 22. Czerwca.

Większa część Deputowanych i wiele panów opuściło stolicę; Krol sam na czas niejaki przedsięweźmie podróż, Królowa podobnie z Xiążętami wyjeżdża ze stolicy. Kiedy przyszła sessya się rozpocznie, niewiadomo; nie zostanie jednak podług wszelkiego do prawdy podobieństwa przed Grudniem r. b. zagajoną. Wedle przyjęcia, ktore Deputowani u wyższych i światłych mieszkańców po prowincyach znajdą, postanowi rząd podczas téj przerwy Izbę albo rozwiązać, albo zatrzymać. Rozumnieby było, nie kwapić się zbytecznie z rozwiązaniem onéj. Izba albowiem, nie nakłaniała (jak to pewne dzienniki twierdzą) do oppozycyi; stawała się ona od czasów K. Periera coraz bardziéj ministeryalną, a kto wie, czy nowo wezwani wyborcy nie chcieliby własnéj woli nadać pierwszeństwa przed wolą ministeryalną.

Ministeryalny Deputowany Taillard de Kerbettin został w Rennes kocią muzyką, tak nazwaném charivari, przyjęty. W skutek tego, Kommissarza policyi tamże natychmiast z urzędu złożono, a Ministeryum ostry wydało rozkaz do wszystkich Prefektów, aby wszelkiego dołożyli starania, by powracających Deputowanych nie przyjmowano takowemi muzykami.

Dzisiaj zrana nadeszły do biora spraw zewnętrznych depesze z Neapolu, donoszące, że wiele nastąpiło aresztowań w stolicy, rownie, jak w miastach prowincyonalnych. Aresztowania te mają styczność ścisłą z zamachem, o ktorym już donieśliśmy. Podług przykładu rządu piemontskiego, Gabinet Obojga Sycylii nic nie chciał wprzod ogłosić, zanimby nie rozwiązał nici zbrodniczéj tkaniny. Tak też tłómaczyć należy milczenie gazety dworskiéj neapolitańskiéj.

(Wyjątek z Messager, dający piękne wyobrażenie o toku sprawiedliwości we Francyi.) W gazetach lugduńskich powstawano od niejakiego czasu na cywilnego Intendenta Algieru, Gety de Bussy. Obwiniano administracyą jego o największe nieprawości; ale jest on w wielkich łaskach u Marszałka Soult. Mieszkańcy Algieru pokilkakroć już zanosili zażalenia swoje do rządu, ale nigdy nie otrzymali odpowiedzi, a Intendent, ani za rzecz, godną osoby swojéj nie poczytywał, usprawiedliwić się przed publicznością. Niedawno temu, wyprawili mieszkańcy Adwokata Cappe do Paryża, aby sprawy ich tam bronił. Intendent wydał natychmiast rozkaz, aby Adwokata tego ujęto; ale ten już był wyjechał. Intendent dowiedziawszy się o tém, wysłał za nim niezwłocznie statek parowy i po przybyciu swojém do Tulonu, Cappe bez przyczyny został przyaresztowany i siedzi dotąd w więzieniu.

Zmarły Xiążę Rovigo zapisał synowi swemu zegarek kieszonkowy, który dostał w podarunku od Napoleona, a który szacowany

jest 3000 frank.; włożył oraz na niego obowiązek, aby nigdy téj pamiątki nie przedawał.

Wypadki w Perugia i poruszenia w kraju papiezkim, skłoniły (jak słychać) Ministeryum nasze do powiększenia liczby wojska francuzkiego w Ankonie.

Pisma urzędowe od Xięcia Tallejranda mają obejmować bardzo pomyślne wiadomości o wyprawie Dom Pedra, a mianowicie o pieniężnych jego interesach.

Deputowany Hr. Las Cazes przy zbieraniu składki w Vincennes, dla dzieci zmarłego Generała Daumesnil, obowiązał się dawać co rok po 50 fr. aż do śmierci swojéj.

Xiążę Wellington miał uczynić piśmienne przełożenie do Króla naszego, że wystawienie posągu Napoleona sprzeciwia się jednemu z zastrzeżeń traktatu z roku 1815.

Pan Parant, członek Izby Deputowanych, myśli na przyszłém posiedzeniu ponowić swój wniosek względem zniesienia majoratów, który na teraźniejszém posiedzeniu nie może być roztrząsanym.

Ze spisu zrobionego w Prefekturze departamentu Sekwany, okazuje się, iż w Paryżu znajduje się 1700 lekarzy, chirurgów i akuszerek praktycznych. Przydawszy do tego znaczną liczbę tych, którzy nie mają patentów, wypadnie blisko jeden lekarz na 400 mieszkańców.

Wybór Xięcia Medina Celi przez Króla hiszpańskiego do odbierania przysięgi wierności, mającéj się wykonać młodéj Xiężniczce Asturyi, nazywa Gazette de France bardzo osobliwszym; gdyż wspomniony Xiążę, jeden z najbogatszych Grandów hiszpańskich, sądzi się mieć dawne prawo do korony kastylskiéj, które rodzina ta ponawia za każdą zmianą rządu, poczém rada kastylska skazuje ją zawsze na karę pieniężną, którą taż rodzina zawsze punktualnie płaci.

Mówią tu bardzo głośno o kongresie, który dla zupełnego załatwienia sprawy holendersko-belgijskiéj, ma się odbyć w Berlinie. Pełnomocnikami mają być: ze strony Austryi Baron Binder; od Pruss: P. Ancillon, Minister spraw zagranicznych; od Rossyi: Hrabia Matuszewicz, były pełnomocnik przy konferencyi londyńskiéj; od Francyi: Pan Flahault; od Anglii P. Stratford-Canning, a ze strony Holandyi P. Dedel. Xiążę Fryderyk, syn Króla holenderskiego, pozostanie w Berlinie przez cały ciąg tych narad, które, jak słychać, rozpocząć się mają w dniu 1. Sierpnia r. b.

Wczoraj przylepiono na rogach ulic tutejszych następujące doniesienie: „Składka dla dzieci Generała Daumenil, zwanego „drewniana noga" (jambe de bois), uchwalona przez Radę municypalną w Vincennes d. 3. Czerwca. Najmniejsze dary przyjmują się z podziękowaniem w Vincennes u Burmistrza, a w Paryżu u Notaryusza Autrebon."

Donoszą od granic hiszpańskich, iż włościanie francuzcy udali się tłumem do miejsca, gdzie Hiszpanie spalili obory, w których ciż włościanie zwykle bydło swoje trzymali. Francuzi zaczęli je stawiać nanowo, i dla zasłony swéj roboty mieli uzbrojonych ludzi. Hiszpanie chcieli im wprawdzie przeszkadzać, lecz widząc groźną siłę, cofnęli się.

Pan Barthe zapobiegając nieprzyjemnym wypadkom, jakie się zdarzać zwykły za powrotem Deputowanych do domu, wydał okólnik, nakazujący użyć najsurowszych środków przeciw tym wszystkim, ktorzyby się zbierali dla powitania tychże Deputowanych muzyką szyderską.

Rząd nasz otrzymał pisma urzędowe od Pana Emanuela Lascazes, znajdującego się w Niemczech. Miały one wprawić Ministrów naszych w niejaką niespokojność.

Generał Tirlet wydał pisemko, w którém się oświadcza przeciw systemowi obrony Paryża, przyjętemu przez Marszałka Soult. Poczytuje system fortyfikacyi polowych za dostateczny. Taki system zniewolił Massenę do odwrotu z pod Lizbony, obronił Genuę, ocalił Burgos i utrzymał Marszałka Davoust w Hamburgu. Dziennik Messager oświadcza także zdanie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13. Czerwca.

Nacisk obcych gości, mających już to jako widzowie, już to jako współdziałający być przytomnymi zgromadzeniu Kortezów dn. 20. m. b., codziennie się zwiększa. Deputowani i przez rozmaite miasta obrani, prawie już wszyscy tu przybyli; dla każdego z nich na podróż i sporządzenie potrzebnego na dzień uroczystości ubioru, przeznaczono 3,000 frnk., procz tego pobierają oni podczas pobytu swego w stolicy dyety, a po skończonéj uroczystości spodziewać się mogą szczególnych przywilejów. — Manewr, mający nastąpić w dzień po uroczystości złożenia przysięgi, wykonany będzie przez 25,000 pięknie ubranego wojska. — Mówią wszędzie dużo o korespondencyi listowéj między Królem i Infantem Don Carlosem, w celu skłonienia Infanta do zawiązania ślubnych związków między jego najstarszym synem i Xiężną Asturyi, aby takim sposobem cały spór załatwić, któryby łatwo stać się mógł powodem do wojny domowéj. — Stósownie do ostatnich listów z Lizbony, wszystko tam już przygotowano do stanowczego

uderzenia na miasto Konsytucyjnych (Porto) i wyglądają z wielką niecierpliwością przybycia statków parowych w Anglii na rachunek Dom Miguela kupionych, aby eskadra z Tagu wyjść mogła pod żagle.

W czwartek dnia 4. Lipca r. b., podpisany da wielki koncert instrumentalny. Bliższą wiadomość ogłosi afisz. Bilety na tenże po 3 złot., dostać można w księgarni Mittlera i u kupca Rose.

E. Geede.

OBWIESZCZENIE.

Przy nastąpioném losowaniu obligacyów miasta Poznania na dniu dzisiejszym, następujące numera wyciągnięte zostały, jako to:

No.	826.	na	25	Tal.
=	1059.	—	100	=
=	861.	—	25	=
=	346.	—	100	=
=	467.	—	100	=
=	363.	—	100	=
=	395.	—	100	=
=	332.	—	100	=
=	981.	—	25	=
=	666.	—	50	=
=	689.	—	50	=
=	197.	—	100	=
=	522.	—	50	=
=	1101.	—	100	=
=	877.	—	25	=

Właściciele pomienionych obligacyów wzywają się niniejszém, aby wyszłe kwoty od d. 5. do najpóźniéj 13. b. m. w kassie umorzeń długów miejskich na Ratuszu odebrali, w przeciwnym razie, kapitał nieodebrany pozostanie w asserwacyi téjże kassy bez prowizyi, aż do d. 5. Stycznia 1834. Oraz uwiadomiamy, że prowizye od obligacyów miasta Poznania dotychczas w kursie znajdujących się, za kupon Nro. 17., w czasie i miejscu wyżéj wyrażonym, wypłacone będą.

Poznań, dnia 2. Lipca 1833.

Kommissya do umorzenia długów miasta.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość pod liczbą 8. przy Tumie położona, do Stanisława Zakrzewicza należąca, drogą konieczněj subhastacyi przedana być ma.

Taxa sądowa wynosi 3342 Tal. 3 sgr. 2 fen. — Termina do licytacyi wyznaczone są na
dzień 3. Czerwca,
dzień 5. Sierpnia i
dzień 8. Października r. b.
o godzinie 9. przed południem. Odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Wgo Kaulfuss Konsyliarza.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokułu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne niezajdą.

Sporządzoną taxę codziennie w Registraturze Sądu Ziemiańskiego przejrzeć można.

Licytujący, nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 200 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań, dnia 21. Lutego 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W sprawie konkursowéj nad majątkiem zmarłego Xawerego Bronisza Szambelana, następujących wierzycieli hypotecznych dobr Gogolewa z przyległościami, powiatu Szremskiego, co do ich pobytu nieznajomych, jakoto:

1) Petronelę z Herstopskich Krosnowską,
2) Apolonią z Godyńskich owdowiałą Noskowską,
3) owdowiałą Gurowską, Marszałkową Wielko Koronną,

lub tychże sukcessorów, zapozywamy, aby końcem podania i udowodnienia swych pretensyi, na terminie

dnia 28. Września r. b.

zrana o godzinie 10. przed Deputowanym K. S. Z. Brückner się stawili, w przeciwnym razie albowiem, prekludowanie ich z swemi pretensyami do massy nastąpi i przeciw drugim wierzycielom wieczne milczenie im nakazaném będzie.

Poznań, dnia 14. Marca 1823.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Krol. Sądu Ziemiańskiego mają być przez podpisanego

w piątek dnia 5. Lipca

po południu o godzinie 3. na placu Bernardyńskim 6 koni, 2 krowy i bryczka i

w poniedziałek 8. Lipca

po południu o 2. godzinie na Zamku Sądowym rozmaite sprzęty, meble, bielizna, suknie, obrazy, pościel i t. d. w drodze publicznéj aukcyi sprzedawane.

Ochotę kupić mających niniejszém do wzwyż wymienionych obudwóch terminów zapraszam.

Poznań, dnia 29. Czerwca 1833.

Berndes,
Referendaryusz.